

# Co przyniosła kampania: Mocny głos naukowców w obronie Puszczy i obietnice ministerstwa

W dniach 12-13 stycznia 1995 w Białowieży odbyła się wspólna sesja Państwowej Rady Ochrony Przyrody, Komitetu Ochrony Przyrody PAN i Rady Naukowej Białowieskiego Parku Narodowego. Byliśmy na tej sesji, zaproszeni przez przewodniczącego PROP prof. Romualda Olaczka. Wszystko, co się na niej działo było po części rezultatem kampanii w obronie puszczy. Czołowi polscy uczeni jednogłośnie wypowiedzieli się za koniecznością utworzenia na całym obszarze puszczy parku narodowego. Jedynym dysonansem była niezrozumiała wypowiedź wiceministra Szujeckiego, że „w atmosferze międzynarodowych awantur park narodowy nie może powstać”. Dziwna to retoryka, jakby z czasów peerelu i ust jego komentatorów wzięta. Ale zapomnijmy o tym, bo inny przedstawiciel ministerstwa dr inż. Jan Wróbel oświadczył, że celem polityki ministerstwa jest obecnie dążenie do utworzenia parku na całym obszarze puszczy, a pierwszym krokiem w tym kierunku jest gotowość ministra do natychmiastowego powiększenie obecnego parku o 6 tysięcy hektarów (ponad 100%). Byłby to niewątpliwie krok we właściwym kierunku i pierwszy znaczący sukces w całej kampanii. Natychmiast poprosiliśmy pana dyrektora Departamentu Ochrony Przyrody o przesłanie nam pisemnej informacji z ministerstwa potwierdzającej tę wypowiedź. Do chwili składania numeru niestety, nie otrzymaliśmy obiecanego pisma.

Zanim doszło do sformułowania stanowisk gremium naukowców słyszeliśmy szereg wypowiedzi argumentujących niezbędną ochronę całej puszczy (profesorowie Faliński, Tomiałojć, Andrzejewski, a także autorka projektu parku Bogumiła Jędrzejewska i wicedyrektor parku po stronie białoruskiej). Prof. Andrzejewski zaproponował, że gdyby stanowisko Rady nie zostało uchwalone na drodze aklamacji to głosowanie powinno być imienne. Prof. Olaczek wymienił wszystkie organizacje i ciała (jak Rada Ekologiczna przy Prezydencie) domagające się parku narodowego na terenie całej puszczy. Janusz Korbel, w krótkim wystąpieniu na koniec pierwszej części obrad przypomniał, że tak polska jak i światowa społeczność ma prawo domagać się powołania parku narodowego w całej puszczy i nie wolno tego nazywać międzynarodowymi awanturami, że dotychczas kampania zaowocowała niespotykanym zainteresowaniem i poparciem społecznym idei parku narodowego (ponad sto tysięcy podpisów i wiele tysięcy listów z kraju i całego świata), że powstało lobby polityczne na rzecz puszczy (forum ekologiczne Unii Wolności, część polityków Unii Pracy i inni), że wreszcie stoimy wobec historycznej szansy ponosząc równocześnie odpowiedzialność przed przyszłymi pokoleniami. W imię rzetelnej informacji czytelników „DŻ” poparł również propozycję prof. Andrzejewskiego, by w wypadku głosowania było ono imienne i jawne. Podczas wieczornych obrad dr Bogumiła Jędrzejewska (wraz z mężem laureatka tytułu Dobrodziej Przyrody '94) przedstawiła wstrząsające zdjęcia ściętych potężnych dębów już po publicznym ogłoszeniu tzw. ekologicznej decyzji ministra z listopada '94. Naukowców zebranych w Białowieży nie trzeba jednak było przekonywać. Uchwały zapadły bez głosów sprzeciwu. W oficjalnej opinii PROP dla ministra czytamy m.in.:

„Czas najwyższy, aby przerwać ten proces tracenia wartości niepowtarzalnych i nieodtwarzalnych. Puszcza nie może być dalej obiektem gospodarczym. Powinna pozostać nienaruszalnym domem tysiąca gatunków roślin, zwierząt i grzybów, jako świątynia przyrody, gdzie bieżą naturalne procesy ekologiczne i ewolucyjne bez zakłóceń ze strony człowieka [...] Jedyną skuteczną drogą do zachowania walorów Puszczy Białowieskiej jest objęcie jej ochroną w postaci parku narodowego. [...] Państwowa Rada Ochrony Przyrody [...] prosi Pana Ministra Ochrony Środowiska o niezwłoczne podjęcie działań prowadzących do osiągnięcia tego celu. [...] W szczególności należy:

1. Opracować harmonogram działań, zlecić opracowanie stosownych dokumentacji, podjąć czynności organizacyjno-prawne oraz procedurę opiniowania i uzgadniania.
2. Do tekstu przygotowywanej właśnie nowelizacji rozporządzenia Rady Ministrów o Białowieskim Parku Narodowym włączyć projekt powiększenia obecnego parku o około 6 000 ha i przyłączyć do parku rezerwat krajobrazowy wzdłuż szosy z Hajnówki do Białowieży, traktując te działania jako pierwszy krok do ochrony całej puszczy.
3. W rozporządzeniu tym wyznaczyć otulinę powiększonego parku, obejmującą obszar całej puszczy.
4. Osobną decyzją wstrzymać wyręb starych drzew i drzewostanów w nadleśnictwach Białowieża, Browsk i Hajnówka.

Sądzimy, że ostatni to moment, w którym możemy jeszcze ochronić różnorodność biologiczną oraz integralność ekologiczną Puszczy Białowieskiej dla dobra naszego i przyszłych pokoleń, dla dobra imienia Polski w świecie.

Przewodniczący Państwowej Rady Ochrony Przyrody – prof. dr hab. Romuald Olaczek”

Uczestnicy wspólnej sesji wystosowali również apel do Sejmu i Senatu Rzeczypospolitej Polskiej w sprawie ochrony Puszczy Białowieskiej. W apelu tym opowiadają się oni za powiększeniem parku narodowego na obszar całej polskiej części Puszczy Białowieskiej i apelują o uznanie ochrony puszczy za priorytetowe zadanie polityki ekologicznej państwa. Pod apelem podpisali się: Przewodniczący Komitetu Ochrony Przyrody PAN prof. dr hab. Ludwik Tomiałojć, Przewodniczący Rady Naukowej BPN prof. dr hab. Janusz B. Faliński i Przewodniczący Państwowej Rady Ochrony Przyrody prof. dr hab. Romuald Olaczek.

Kampania w obronie Puszczy Białowieskiej nie doprowadziła jeszcze do poważnych efektów w ochronie całej puszczy. Teraz mamy jednak dużo więcej mocnych argumentów. Naszą rolą jest domagać się od polityków, by nie zlekceważyli tych głosów i pilnować, by obietnice ze strony ministerstwa stały się rzeczywistością. Największym błędem byłoby uspokojenie pięknymi deklaracjami i otrzeźwienie, gdy ostatnie dęby z puszczy wyjadą do tartaków.